

Ewa Bem, Mamusia myśli

Błyszczący cekin, lśni wstążeczka
Jesteś sobie tancereczka
Kiedy słyszysz dźwięki walca
Lekko kręcisz się na palcach
Lubisz taniec, jeśli płynny
I tancerza, jeśli zwinny
Lubisz także tańczyć sama
Gdy cię o to prosi mama

Mamusia myśli, że gdy dorośniesz
Artystką będziesz sławną
Posyłać chce cię do szkoły tańca
Namawia cię już dawno
Lecz ty chcesz kiedyś uzdrawiać dzieci
Ochroniać ludzkie życie
I będziesz na pewno dobrą lekarką
Choć tańczysz znakomicie
Kiedyś będziesz na pewno dobrą lekarką
Choć tańczysz znakomicie

Dziś tańczyłaś na zabawie
Przystrojona w pióra pawie
Na zabawie w wielkiej sali
Wszyscy cię oklaskiwali
Sala brzmiała głośnym echem
Dziękowałaś jej uśmiechem
A koledzy wśród wiwatów
Dali ci wiązanek kwiatów

Mamusia myśli, że gdy dorośniesz
Artystką będziesz sławną
Posyłać chce cię do szkoły tańca
Namawia cię już dawno
Lecz ty chcesz kiedyś uzdrawiać dzieci
Ochroniać ludzkie życie
I będziesz na pewno dobrą lekarką
Choć tańczysz znakomicie
Kiedyś będziesz na pewno dobrą lekarką
Choć tańczysz znakomicie